

Adrenalina we włosach

To już druga edycja eventu samochodowego pod intrygującym tytułem „Adrenalina we włosach”. 29 listopada stawiło się ponad 100 uczestników w szybkich autach na torze rallycrossowym w Słomczynie koło Grójca. Portal auto-turystyka.pl objął swoim patronatem tą imprezę.

To impreza dla tych, którzy chcą niewielkim kosztem doskonalić technikę jazdy. Obyło się naprawdę małym kosztem. Organizator nie pobierał wpisowego. To dzięki uprzejmości Automobilklubu Rzemieślnik, który nieodpłatnie udostępnił tor. Gratulacje!

W zamian uczestnicy zostali zobowiązani, by przywieźć prezenty dla dzieci z domu dziecka Nr. 9 w Warszawie. Zbierano także datki na dofinansowanie zimowiska dla dzieci. Odbyła się licytacja przejazdów popisowych z Tomkiem Kucharem i Robertem Herbą.



Robert Herba zagadnięty jak mu się jeździło kultowym Audi Quattro ze stajni firmy Rowiński i Wajdemajer, odpowiada; „Wspaniale, to bardzo szybkie auto, tylko biegi wypadały parę razy". Tomek Kuchar mógł potrenować przed Barbórką, która odbędzie się w następną sobotę. Tomek wygrał Barbórkę ostatnio dwa razy z rzędu. Tym razem także na niego liczymy.



Pytamy się organizatora pana Gracjana Dudę, o ideę tej imprezy?:

„Idea była taka, by zebrać prezenty dla dzieci z domu dziecka. Wiele z nich nie liczy na gwiazdkowe prezenty. Wynająłem tor, a warunkiem uczestnictwa było przywiezienie prezentów dla dzieci. Firma 4 Turbo zrobiła serwis dla uczestników. Audi Rowiński i Wajdemajer

dostarczyło mnóstwo prezentów. Henkel i Schwarzkopf zapewniło dużo kosmetyków marki Fa MEN i got2b. Uczestnicy również dostali drobne upominki w postaci kosmetyków. Wielkie dzięki wyżej wymienionym darczyńcom. Także ogromne podziękowania dla Automobilklubu Rzemieślnik za nieodpłatne udostępnienie toru. Podziękowania dla Tomka Kuchara, Roberta Herby i Mariusza Łosia za przejazdy licytowane".

Mogliśmy zobaczyć kilku zawodników. Był znany z rajdów i wyścigów Marcin Kiwak, przyjechali bracia Tomaszkowie, Artur Rowiński w Audi Quattro. Można było zobaczyć kilkudziesięciu forumowiczów z forum. subaru.pl w zawsze szybkich autach, a . także wielu prędkich kierowców w „Miśkach" Evo różnej generacji. Miałem okazję przejechania się z Pawłem Tustanowskim w najnowszym Lancerze Evo X o mocy 350 KM i 440 Nm momentu obrotowego. Paweł mówi; „Popatrz, nie muszę nawet gazu cisnąć do dechy by go postawić bokiem i przejść zakręt".



Było wiele wspaniałych przejazdów i dużo nauki techniki jazdy. Uczestnicy nie kryli słów uznania za pomysł imprezy charytatywnej. Wszyscy dobrze się bawili. Czapki z głów przed Gracjanem za pomysł i organizację. Czekamy na następną „Adrenalinę" jeszcze większą pomoc dla potrzebujących.

Zwieńczeniem akcji było wręczenie przez organizatora - Gracjana Dudę wylicytowanych pieniędzy na rzecz zimowiska i prezentów od uczestników w domu dziecka.



Mirosław Wdzięczkowski